

Nr: *M* Dnia 2.

MOMIUS.

Sobota Tomik II. Mca: Września.

Pokorne ciele dwie matki sście

F R A S Z K I.

Mowa jest dwojaka, jedna ustna a druga pisana, tak uczył Kopczyński ale teraz jej dwojakość nateń się zasada że jedna jest szczerą a druga zmyślona.

Każda exekucja bywa smutna; wyjąwszy exekucją testamentu.

Wielu jest życzeniem aby porządek alfabetyczny doznał niejkiej odmiany, i tak smutny radby żeby było po *c, h*. Startuszką życzy żeby była *k w k*. Żołnierz nie chce nawet więcej jak tylko być w pół *q*, a gmin naturalnie o *w c*, i tam dalej.

Wexle także mają coś w sobie antykonstytucyjnego, bo zawieszają wolność osobistą a to zaraz po terminie.

Czybyście Państwo dali temu wiarę, że najślabszą jest niestałość?

Poeci nieraz z tem się odzywają, że ich muzy karmiły swem mlekiem co jest bajka, bo muzy są Panny, a Panienki nie karmią, chyba jaką ptaszynę, kotka, lub pieska.

Matematycy niemogą dotąd dojść kwadratury koła, a Xiężyc dawno zna kwadraturę a to poczwórna, i co kwadra ją odmienia, — łatwo mu było tego dojść, bo jaki też to on ma łeb duży, a osobliwie na pełni.

Stary Alwar powiada że kobitki płochy, należą do generis masculini, szalejący za płcią niewieścią mężczyźni są generis feminini, skromne zaś dziewczęta są generis neutrius.

Dla tego wojsko ma rację, bo bierze rację.

Gdyby kobiety były Ministrami, toby ich Ministerstwo zewnętrzne najbardziej zatrudniało.

Bogini Westa długo utrzymywała ogień Rzymski, ale terazniejsze Westki pewno mu zgasnąć dadzą.

Paryz bardzo jest znakomite miasto, co tam jest teraz wziętych osób, aż strach.

Jeżeli Izby dłużej tak drogie będą, to będziemy sobie najmować *Izbice*.

Wolno robić kalemby dla rozrywki, ale nie wolno na nie oszukiwać; jeden ogłosił że pójdzie po linie na paradyz, wszyscy myśleli że po wytężonym sznurze przemykać się będzie, aż on zjadł linę i dopiero po linie poszedł na paradyz zwyczajnymi schodami. Niema co mówić.

Jest dziwna rzecz że tu znaleziono gęs z kociętami, ale dziwniejsza jeszcze słyszeć że w wieprzu za Lublinem znaleziono Bryczkę, stangreta i trzy konie.....które zatonały.

Podobno więcej kupują książek do nabożeństwa, niżeli romansów, ale za to romansów więcej czytają.

Lubo krajowe owoce są tańsze aniżeli zagraniczne, jednakże niektórzy Ichmoście lubią figami traktować drugich.

Kto lepszy? czy ten co wielkie dzieła przedsięwzię, czy ten co przedsięwzię wielkie summy.

Proszę zgadnąć, które miasto dało przedtem nazwisko krajowi — która prowincja teraz upiera się aby dawała swe imię, a której prowincji nazwisko życzymy aby się utrzymało?

My nie mamy innych brukowych wiadomości, tylko kurz albo błoto.

Póki tylko damy odwiedzać się będą, póty i Wizytki exystować nieprzeszną.

Tule, nie jak tule, sukienki bez tulów są nieutulone.

Słychać ze sprzykrzyło się zielonemu workowi leżeć na jednym boku; o toż teraz przewrócił się na inną stronę.

Brzechomowcy utrzymują, że przyjdą te czasy iż wszyscy brzuchem mówić będą; lepiej, bo nie-tak łatwo można być podsłuchanym.

SEKRETARZ I LAK.

+ Dał Sekretarz lakowi moralną naukę,
 Strzegąc w liście sekretu, by przez żadną sztukę
 Nie dał się uwieść, — ognia aby się wystrzegał,
 Lak zaręczył, by na nim zupełnie polegał.
 Lecz dodał, gdy w nas obu sekretarska cnota,
 Ja się będę strzegł ognia, a ty strzeż się złota.

F A C E C J E.

Za czasów rewolucji Francuzkiej, gdy pewien

murzyn wolnością obdarzony został, zawsze się podpisywał *Ci - devant Nègre.*

Naco przewracasz pończochy? mówi Pan do chłopca, bo z tamtej strony dziury się porobiły, odpowiada, otoż dla tego przewracam na drugą stronę żeby ich znać niebyło.

Gdybym został Panem, mówił jeden, tobym zaraz kupił sobie kocz i konie, i cały dzieńbym siedział w oknie a patrzył jak ja też paraduję po Warszawie.

Spotkawszy pijane chłopcy żyda, chcieli go bić za to że Pana Jezusa męczył. — „Ny to nie ja, (odpowiada) to moi poprzednicy“ — Kiedy tak; to co innego, puśćmy go a pędźmy za jego poprzednikami, jakoż pobiegli za temi żydami, co go poprzedzili.]

K A L E M B U R Y.

8. Czy - *ta* głupia?
9. Szpic - różgą dostał.
10. Tobie - *lusi* daje.
11. Światła pani *A* - *strono* - *mija*.
12. Ośle mleko pij.
13. Masz muchy *I* - za belką.
14. Duża pompa w *ode* - *ssie*.
15. Nie odemnie to za - *wistą* bywać.
16. Przyszedł przecie *po* - *wóz*.
17. Chodził *do* - *woli* a nienachodził się.
18. *Agacie* mojej żonie zapisuję etc:
19. *Odrą* - *wąz* przepłynął.
20. — Przysięgam *Ja* - *ko* - *nie* będę brał.

S Z A R A D A.

Pierwsze *pół* wysep na wschodzie,
A drugie *litera*,

Wszystko ubiór człowieka, co w każdym narodzie,
Szachrajstwem pieniądz wydziera.

Pierwsze kwiat, drugie ty, trzecie ja,

A wszystko ani ty ani ja.

D O N I E S I E N I A.

Tytuł niewiele używany jest do odstąpienia.

Kruk krukowi oka nie wykole, romans z dawnych wieków; prenumerować na niego można na wszystkich pocztamtach do Ciemnogród wiodących.

Wilk w baraniej skurze względem się poleca i chciałby w jakiej menażerji być umieszczonym.